

Augustyniak J.  
w/m. Andrzeja 14

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 22-23. Rok V.

Łódź  
1. XII. 1930



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE ♦ DIE KAUFMANNSSTIMME ♦ LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 22 i 23 (Rok V)

Łódź, dnia 1 grudnia 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

**Redakcja i administracja**

Łódź, ul. Piotrkowska 73

tel. 224-35 i 101-70.

Ogł. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " " 1/2 " " 75.—

" " " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

## Korespondenci — Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13.

WIEDEŃ — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 2, tel. 29-03.

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48.  
Adw. Jerzy Koenigstein, Marszałkowska 137.

ATENY — Aleksander Ślizziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16, Bd. du Point d'Arve.

**T  
R  
E  
S  
C  
  
N  
U  
M  
E  
R  
U**

Wybory a sfery gospodarcze — Dr. Józef Sachs

„Sofortprogramm” kupiectwa polskiego — Mieczysław Kołtoński

O podniesienie znaczenia ksiąg handlowych w dziedzinie podatkowej — Dr. Herbert Sand

Wypłacalność jako przejaw zmian konjunktury — M.W.

Ustanawianie zagranicznych przedstawicieli handlowych — Dr. T. Nieduszyński

i stale działają:

Czynniki rozwoju  
gospodarczego  
Państwa. — Prawo-  
Podatki. — Rynki. —  
Stowarzyszenie  
Kupców m. Łodzi  
i jego prace. —



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Prenumerata kwartalna zł. 6.—

Cena numeru pojedynczego zł. 1.50

Adres redakcji i administracji:

Łódź, Piotrkowska 73, telefony: 224-35 i 101-70.

**Porusza** najżywotniejsze zagadnienia życia gospodarczego

**Zawiera** bardzo bogaty dział informacyjny

**Grupuje** wybitne siły z pośród znawców życia gospodarczego i teoretyków-ekonomistów

**Posiada** cały szereg specjalnych dodatków, poświęconych poszczególnym działom produkcji i wymiany

NUMERY OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

PIĄTY ROK WYDAWNICTWA





# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE ♦ DIE KAUFMANNSSTIMME ♦ LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 22 i 23 (Rok V)

Łódź, dnia 1 grudnia 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

## Wybory a sfery gospodarcze

Przed miesiącem, w okresie zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, ogłosił Zarząd Stowarzyszenia deklarację, w której wskazał na konieczność skonsolidowania się kupiectwa w kierunku umożliwienia marsz. Piłsudskiemu utworzenia silnego rządu. W deklaracji tej zwróciliśmy uwagę na to, że tylko silny rząd, dający gwarancję szerokiego ujęcia zadań państwowych, jest w stanie dać Polsce i jej życiu gospodarczemu racjonalne podstawy rozwoju.

Hasła tej deklaracji znalazły całkowitą realizację, która zawiera się w wyniku wyborów. Wybory, dając marszałkowi Piłsudskiemu olbrzymie zwycięstwo, umożliwiają mu, przez utworzenie stałej większości parlamentarnej, realizację szeregu postulatów, które posiadają dla życia gospodarczego znaczenie pierwszorzędne.

Konieczność szybkiego załatwienia tych spraw jest oczywiście dyktowana przez wymogi naszego życia gospodarczego.

Są to bezpośrednie konsekwencje wyniku wyborów, o których ani na chwilę

czynnikom miarodajnym nie wolno zapominać.

Postulaty życia gospodarczego pokrywają się ze stanowiskiem, sprecyzowanym na zjeździe izb przemysłowo-handlowych we Lwowie przez prezesa Izby Warszawskiej inż. Klarnera. Chodzi o zapewnienie samorządowi gospodarczemu bezpośredniego wpływu na stanowienie praw.

Tylko to bowiem dać może gwarancję, iż ustawy gospodarcze o zasadniczym znaczeniu będą uzgodnione z interesami gospodarstwa polskiego.

W pierwszym rządzie życie gospodarcze Łodzi ma prawo spodziewać się od rządu i sejmu realizacji jej żywotnych postulatów.

Spółeczeństwo skonsolidowało się i to zeskrzepienie się ma o tyle ważne znaczenie, że, obok wręcz intuicyjnych ruchów, widoczne były głęboko przemyślane dążenia i plany, dotyczące się przyszłej struktury Państwa, opartej na zreformowanych zasadach życia gospodarczego.

*Dr. Józef Sachs.*

# „Sofortprogramm” kupiectwa polskiego

W okresie ostatnich kilkunastu miesięcy przed wyborami do sejmu, gdy ustawodawstwo zawieszono zostało na kolku i zatrzymano bieg maszyny ustawodawczej rząd nie mógł czy nie chciał, ze względów natury politycznej czy technicznej, realizować szeregu zamierzeń ze wszystkich dziedzin życia państwowego.

Zwłaszcza — w dziedzinie gospodarczej zapoczątkował poprawa pewne poczynania reformatorskie, ale zagadnienia zasadnicze, palące, domagające się rozwiązania radykalnego, a nie nalepiania angielskich plasterków na jęczącą ranę kryzysu — nie mogły rozwiązania tego znaleźć.

Nie wszystko bowiem z tych, czy innych względów można było załatwiać w drodze dekretowania. Wiele zagadnień wymagało ustaw, których nie było komu uchylać. Dzisiaj sytuacja przedstawia się zgoła inaczej: rząd po wyborach posiada w ciałach ustawodawczych zdecydowaną większość i w oparciu o tę większość parlamentarną będzie w możności dokonać dzieła reformatorskiego sanacji gospodarczej. Nie należy ani na chwilę wątpić, że obecna większość parlamentarna podejmie owocną działalność w dziedzinie szybkiego zrealizowania ustaw z zakresu spraw gospodarczych.

Te zalety w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego, jak słusznie wyraził się prezes warsz. izby przemysłowo-handlowej, b. min. inż. Klarner, będą odrobione w myśl ogólnego interesu kraju.

Oczywista, będzie to wymagało czasu i ofiar ze strony skarbu państwa, na które zgodzić się rząd będzie chciał i mógł dopiero w „latach tłustych”.

Zanim to jednak nastąpi, zanim będzie mógł być zrealizowany w całej rozciągłości program maksymalnych postulatów i potrzeb życia gospodarczego należy poważnie pomyśleć o polskim „Sofortprogramie”, który mógłby być szybko przy dobrej woli czynników rządowych wprowadzony w życie w drodze zwykłych zarządzeń władz administracyjnych i energicznej interwencji urzędów centralnych w kierunku przestrzegania rozporządzeń, zmierzających do realizacji istotnych ulg.

Na pierwszy plan wysuwają się, oczywiście, zagadnienia podatkowe, zarówno w dziedzinie podatków państwowych jak i komunalnych.

Rewizje terminów płatności, obniżenie kar za zwłokę i odsetek egzekucyjnych, uzgodnienie praktyki wymiarowej z ustawami i wyrokami Sądu Najw. i N. T. A., przyspieszenie procedury odwoławczej, wprowadzenie ulg specjalnych dla handlu tak, jak to ma miejsce w odniesieniu do rolnictwa, reforma podatku przemysłowego i dochodowego, oto najzupełniej pobieżne zestawienie postulatów kupiectwa polskiego.

W dobie kryzysu kapitalnem zagadnieniem stał się problem ochrony wierzycieli. Zaostrzenie praktyki sądów co do odmawiania nadzorów w wypadkach podejrzanych, ścisła współpraca sądów z izbami przem.-handl., odrzucenie nadzorów firm niezarejestrowanych i nieprowadzących ksiąg handlowych, wprowadzenie wolnego wyboru komorników, powiększenie ilości sędziów w sądach handlowych oraz przyspieszenie czynności egzekucyjnych — wszystko to w dużej mierze mogłoby się przyczynić do radykalnej sanacji stosunków w tej dziedzinie.

Polityka traktatowa i eksportu wymaga również zasadniczych zmian. Handel, jako awangarda i element pionierski eksportu winien być otoczony specjalną opieką rządu, który ma możliwość szybkiego wprowadzenia w życie szeregu umów i traktatów handlowych, niezwykle dla nas korzystnych.

Oczywista wydatne rozszerzenie premji eksportowych z jednej a daleko idące ułatwienia paszportowe z drugiej strony — winny w pierwszym rządzie stać się podstawą tych zamierzeń i poczynañ. Handel domagać się musi likwidacji niewłaściwych metod w polityce kredytowej rządu, który dotychczas prawie całkowicie stawał kupiectwo poza nawiasem czynników, korzystających z kredytów.

Powyżej wysunęliśmy podstawowe elementy „Sofortprogramu” handlu polskiego, nie wyczerpując bynajmniej wszystkich szczegółów tego programu.

Zanim jednak będzie mogła być przeprowadzona zasadnicza reforma życia gospodarczego realizacja tych postulatów mogłaby walenie przyczynić się do złagodzenia katastrofalnej sytuacji kupiectwa polskiego, do wzmocnienia jego kruchych podstaw, co leży w interesie całego gospodarstwa polskiego.

*Mieczysław Kołtoński.*

## O PODNIESIENIE ZNACZENIA KSIĄG HANDLOWYCH W DZIEDZINIE PODATKOWEJ

Projektowane wydanie jednolitej ordynacji podatkowej stawia u nas na porządku dziennym szereg zagadnień pierwszorzędnej znaczenia, które w ramach owej ordynacji winny znaleźć rozwiązanie, należycie naprawiające wady i niedomagania obowiązującego systemu wymiarowego i odwoławczego.

Jedną z takich kapitalnych spraw, których odpowiednie unormowanie pociągnąć mogłoby za sobą nader pożądane konsekwencje zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla Skarbu Państwa, byłoby m. in. należyte ujęcie przepisów, dotyczących funkcji ksiąg handlowych w dziedzinie wymiaru podatków. Istnie-

jący dziś stan faktyczny i prawny daleki jest od doskonałości, gdyż płatnik, popierający swoje zeznania księgami, teoretycznie jest tylko w korzystniejszej sytuacji od płatnika, który nie zadaje sobie wcale trudu prowadzenia prawidłowej księgowości. W rzeczywistości sytuacja jego jest niejednokrotnie gorsza, gdyż 1) księgi handlowe częstokroć dyskwalifikuje się z niezbyt istotnych powodów formalnych, co powoduje, iż w konsekwencji zupełnie odrzuca się dowód z ksiąg, poczem na zasadzie t. zw. własnych informacji władzy wymiarowej z reguły podwyższa się obrót, wzgl. dochód, 2) księgi handlowe w coraz

szerszej mierze traktuje się jako źródło informacji dla ogólnych celów podatkowych, zbiera się więc z nich dane, dotyczące obrotów i dochodów osób trzecich, t. j. odbiorców i dostawców płatnika; wskutek tego w dalszym następstwie powstaje u tych ostatnich uprzedzenie do podtrzymywania stosunków z firmami, które prowadzą księgi handlowe, 3) mimo ścisłego prowadzenia ksiąg w nadmiernej ilości żąda się od płatników dodatkowych wykazów specjalnych i różnych wyciągów, czem właściwie z jednej strony przekreśla się znaczenie ksiąg jako podstawowego środka dowodowego, z drugiej zaś obarcza przedsiębiorstwa, popierające zeznania księgowymi, nadmiarem dodatkowych obowiązków informacyjnych, do czego ponadto dołącza się uciążliwa rewizja ksiąg w biurach podatników.

Konsekwencją tych w ogólnym tylko zarysie przedstawionych stosunków jest niejednokrotnie przez reprezentacje życia gospodarczego podnoszony fakt, iż wbrew elementarnym nakazom postępu gospodarczego prowadzenie prawidłowej księgowości nie rozpowszechnia się u nas dostatecznie, co znów powoduje, że masowem zjawiskiem jest jeszcze kupiec, wzgl. przemysłowiec, prowadzący „księgi” w notatniku, ukrytym w — surducie. Traci na tem zarówno życie gospodarcze, jak i Skarb, gdyż tylko prawidłowe księgi handlowe mogą kupca należycie poinformować o warunkach dochodowych jego pracy i użyczyć podstaw dla racjonalnej i rentownej kalkulacji, z drugiej strony zaś tylko dalsza popularyzacja ksiąg handlowych może i winna zapobiec w dziedzinie wymiaru podatkowego dowolnościom i to zarówno organów wymiarowych — o ile starają się one nadmiernie podwyższyć dochody, wzgl. obroty podatników — jak i tych ostatnich, gdy starają się znów sztucznie je obniżyć, wzgl. wogóle zataić.

Posunięcia reformowe winny u nas dlatego bezwzględnie pójść w takim kierunku, by 1) płatnicy, prowadzący księgi handlowe korzystali z pewnych uzasadnionych i specjalnych przywilejów w dziedzinie materialnych podstaw wymiarowych, co dotyczy np. ulgowych stawek dla handlu hurtowego i t. p., 2) ponadto jednak — by całość przepisów proceduralnych był nietylko formalnie należycie ujęty, lecz również i w praktyce skarbowej tak stosowany, aby płatnik, prowadzący księgi znalazł się istotnie w uprzywilejowanej sytuacji. Dla realizacji tego celu należałoby przede wszystkim przyspieszyć prace nad kodyfikacją przepisów prawa handlowego, dotyczących instytucji ksiąg handlowych i bilansów kupieckich. Ustawodawstwo nadal wykazuje u nas w tej mierze dzielnicową i nader jaskrawą rozbieżność, co powoduje, iż na ziemiach R. P. prawa i obowiązki firm są w tej podstawowej dziedzinie nader niejednolite, wskutek czego niejednolitą i chwiejną jest także praktyka organów skarbowych. Jeśli materialne przepisy, dotyczące ksiąg handlowych i bilansów, regulować winien wyłącznie kodeks handlowy w łączności z zasadami buchalterji i zwyczajami handlowymi, to natomiast formalne i bardziej szczegółowe postanowienia odnośnie zewnętrznej strony ksiąg i t. p. należałoby raczej unormować w ramach jednolitej ordynacji podatkowej.

Za celowością takiego rozwiązania sprawy przemawia dostatecznie przez praktykę udowodniony fakt, iż właśnie formalne uchybienia, których dopatrują się władze wymiarowe w sposobie prowadzenia ksiąg,

stanowią przeważnie główną przyczynę zupełnego odzucenia dowodu z ksiąg, co znów naraża płatników na najujemniejsze konsekwencje.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż system ten znalazł swój wyraz np. w niemieckiej ordynacji podatkowej, która wyraźnie ustala owe wymogi formalne, którym odpowiadać winny księgi, jeśli uchodzić mają za prawidłowe nietylko w sensie kupieckim, lecz i podatkowym.

Dalszą kwestją, którą bezwzględnie wypadnie także inaczej, niż dotychczas unormować, jest procedura badania ksiąg z jednej strony, a wykorzystywanie pozyskanych tą drogą danych informacyjnych z drugiej. Przedstawianie ksiąg i ich badanie w zasadzie służyć winno tylko celowi podstawowemu, t. j. stwierdzeniu obowiązków i praw podatkowych danego płatnika, który przy pomocy ksiąg poprzeć chce własne swoje zeznanie. Natomiast badanie ksiąg handlowych tylko w wyjątkowych i w ustawie wyraźnie przewidzianych wypadkach, służyć może także celom, odbiegającym od tej podstawowej zasady. Dlatego też gruntownej rewizji ulec powinny przepisy o działalności skarbowych biur informacyjnych oraz bezsprzecznie zwięzić wypadnie uprawnienia buchalterów skarbowych (Dz. U. Min. Skarbu z 1928 r. Nr. 1). W myśl bowiem art. 3, p. c rozporządzenia z 18 grudnia 1927 r. do zakresu działalności buchalterów, przeprowadzających rewizję ksiąg, należy również „zebranie danych, potrzebnych dla ustalenia podstaw wymiaru podatków.” Sprawia to, iż rewizja ksiąg nie odbywa się li tylko celem stwierdzenia stosunków podatkowych konkretnego płatnika, lecz równocześnie celem zebrania jak najdalej idących informacji dla ogólnego wymiaru podatków trzecich osób.

Nawiasowo nadmienić należy, iż w praktyce naogół nie są z tego powodu przestrzegane przepisy art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym, które wcale wyraźnie orzekają, iż zbierać można dane informacyjne potrzebne tylko dla konkretnego przypadku, t. j. „dla ustalenia dochodu i wymiaru podatku” poszczególnego płatnika. Byłoby dlatego bezwzględnie uzasadnionem, by — idąc za wzorem analogicznych przepisów ustawodawstwa zagranicznego — również i u nas potraktowano sprawę w ten sposób, iż 1) nie jest celem rewizji ksiąg zbieranie danych, dotyczących stosunków wymiarowych innych płatników, których obowiązki podatkowe nie są władzy skarbowej dokładnie lub wcale znane i że w konsekwencji 2) wgląd w księgi handlowe celem ustalenia obowiązku podatkowego trzeciej osoby winien ograniczać się do wyjątkowych i to wyłącznie konkretnych wypadków, gdy władza skarbowa nie ma innej możliwości ustalenia stanu faktycznego. Za postulatem tym przemawia nietylko potrzeba zapobieżenia zbyt częstemu i daleko idącemu naruszaniu tajemnicy handlowej, wzgl. bankowej, lecz także w interesie uzdrowienia stosunków konkurencyjnych konieczne przeciwstawienie się szeroko rozpowszechnionemu zjawisku uprzedzenia do transakcyj z firmami, prowadzącymi prawidłowe księgi handlowe.

Wszystkie jednak przepisy reformowe pozostaną martwą literą, o ile w praktyce nie będą one należycie przestrzegane. Dlatego też przyszła ordynacja winna tak jasno i przejrzyście unormować sprawę procedury badania ksiąg, żeby zarówno organ badający, jak i płatnik doskonale byli poinformowani o granicach swoich wzajemnych praw i obowiązków.

Ze sprawą tą ściśle łączy się zasadnicza kwestja, a mianowicie, czy i w jakiej mierze nie możnaby ewentualnie wogóle ograniczyć badania ksiąg przez organa skarbowe i zamiast tego wprowadzić system rewizji, dokonywanej przez niezależnych ekspertów księgowości. Idea ta, która żywo nurtowała również i w różnych państwach zagranicznych, nigdzie jednak nie doczekała się takiego rozwiązania, by władze skarbowe badanie ksiąg poruciły elementom, niezależnym od administracji skarbowej, t. j. rewizorom księgowości, ustanowionym przez samorząd gospodarczy i t. p.

Wydaje się, iż i w naszych stosunkach nie możnaby pójść tak daleko, z drugiej strony jednakże bezwarunkowo wypadnie ustalić ustawowo, w jakich wypadkach, i to nietylko według swobodnego uznania władzy skarbowej\*), lecz również i na żądanie płatnika, winien być dodatkowo przyciągnięty bezstronny rzeczoznawca księgowości, którego współdziałanie częściowo i ogólnikowo zresztą przewidują poszczególne nasze ustawy (pt. np. art. 75, pkt. 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym). Nie ulega wątpliwości, iż w całym szeregu wypadków władze skarbowe — o ile zeznanie płatnika nie nastęcza specjalnych wątpliwości — mogłyby odstąpić od badania ksiąg, gdy prawidłowość ich zaświadczył od-

\*) W myśl obowiązujących u nas postanowień ustawowych w wykładni N. T. A. władze posiadają prawo, lecz nie są zobowiązane wezwać rzeczoznawcę — vide „Zbiór okólników i wyroków podatkowych 1921—1928, wydany nakładem Stowarzyszenia Kupców Polskich 1928.

powiedni organ niezależny, który uprzednio poddał je należytemu zbadaniu i to nietylko pod względem formalnym, ale i materalnym. Zrozumiałe jest, że w interesie stosowania tej praktyki, której dopuszczalność w każdym razie wypadaloby ustawowo przewidzieć, nieodzowne będzie jednak, by rzeczoznawcy dawali jak najdalej idącą rękojmię fachowości i bezstronności, co z kolei uzasadniać musi również ich odpowiedzialność cywilną, a nawet karną za eksperytyzmy nieściśle, wzgl. świadomie fałszywe.

Przyszła ordynacja podatkowa winna ponadto jednak unormować i wszystkie inne sprawy, łączące się z omówionemi zagadnieniami, a więc, iż przykładowo tylko poruszmy takie, jak: kwestję czasu i trybu przeprowadzania rewizyj, sprawę rewizyj dodatkowych w wypadkach, gdy książki były już przedmiotem badania i t. p. Należy także ustalić, w jakich wypadkach płatnik winien poprzeć księgi handlowe dalszemi i dodatkowemi dowodami (specjalne wyciągi), wzgl. jak stwierdzać powinno się zgodność księgowani z stanem faktycznym, gdy przedstawienie szczegółowych dokumentów dowodowych jest niemożliwe (koszty podróży, wydatki reprezentacyjne i t. p.). Nie ulega wątpliwości, że należyte i jasne unormowanie poruszonych spraw przyczyni się wydatnie zarówno do uporządkowania stosunków wymiarowych, jak i do zapewnienia księgom handlowym tej roli, jaka pożądana jest w interesie postępu życia gospodarczego i unowocześnienia jego metod pracy.

*Dr. Herbert Sand.*

## Wypłacalność jako przejaw zmian konjunktury

Pogorszenie wypłacalności w okręgach rolniczych. Zmniejszenie się liczby upadłości złośliwych.

Zagadnienie wypłacalności stanowi jeden z niezmiernie ważnych czynników w każdorazowej próbie oceny sytuacji gospodarczej. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w badaniach swych nad rozwojem konjunktury gospodarczej ustala wszelkie zmiany w dziedzinie wypłacalności na podstawie t. zw. wskaźnika weksli protestowanych, będącego skombinowanym obliczeniem stosunku weksli zaprotestowanych do ogólnej sumy weksli płatnych w danym miesiącu, obliczonej szacunkowo, jako suma weksli płatnych w Banku Polskim, pomnożona przez stosunek ogólnej sumy weksli wystawionych do weksli zdyskontowanych przez Bank Polski przed trzema miesiącami. Kształtowanie się powyższego wskaźnika z uwzględnieniem wahań sezonowych, stanowi bezsprzecznie bardzo istotny czynnik w każdorazowej analizie zmian zachodzących w naszym życiu gospodarczem. Niebacząc na to, pogląd na sprawę wypłacalności oparty wyłącznie na kształtowaniu się wskaźnika weksli zaprotestowanych, jest jednak niezupełny i nie odzwierciadla całkowicie faktycznego stanu rzeczy. Celem otrzymania bardziej dokładnego obrazu zmian zachodzących w zakresie t. zw. wypłacalności należy także, obok wskaźnika weksli zaprotestowanych, uwzględnić, rzecz oczywista, odpowiednio opracowany ten materiał orientacyjny, jaki nam daje statystyka

upadłości i nadzorów, pomimo pozornych nieraz sprzeczności zachodzących w kształtowaniu się obu wymienionych czynników.

\* \* \*

Kształtowanie się wypłacalności w okresie bieżącym w świetle opublikowanego przez instytucje oficjalne materiału cyfrowego, a mianowicie wskaźnika weksli zaprotestowanych, danych o ilości upadłości i nadzorów w poszczególnych okręgach oraz posiadanego przez odpowiednie wydziały stowarzyszeń kupieckich na terenie Łodzi bezpośredniego materiału orientacyjnego — wypada wielce niejednolicie.

O ile bowiem wypłacalność w okręgach przemysłowych kształtuje się w r. b. niewątpliwie pomyślniej niż w r. ub., o tyle b. znaczne pogorszenie wykazują okręgi rolnicze.

Szczególnie jaskrawo zaznacza się pogorszenie wypłacalności na Pomorzu i w Poznańskim. Kupiectwo obu tych dzielnic uchodzące od dawna za najsolidniejszych i najlepszych płatników, składało się o ile chodzi o branżę włókienniczą z niewielkiej ilości hurtowników, ale znacznie natomiast zasobniejszych pod względem finansowym od hurtowników innych dzielnic. Okres ostatni przyniósł w tej dziedzinie

znaczne zmiany. Kupiectwo b. zaboru pruskiego, które dzięki swym większym zasobom finansowym nie poddawało się dotychczas w tym stopniu, co kupiectwo innych dzielnic niszczącemu wpływowi depresji gospodarczej, w czasach ostatnich znalazło się w szczególnie trudnym położeniu.

Według posiadanego przez nas materiału orientacyjnego, b. zabór pruski, na terenie którego jeszcze do jesieni r. ub. wypłacalność kształtowała się dość pomyślnie, w okresie ostatnich kilku miesięcy r. b. wykazał tak raptowne pogorszenie, że około 70—80% ogółu sygnalizowanych zawieszonych wypłat i upadłości w branży włókienniczej i metalowej przypada na tę dzielnicę.

Świadczy to w pierwszym rzędzie o zupełnym wyczerpaniu posiadanych przez tamtejszy handel, dość znacznych, rezerw i o daleko idącym zniszczeniu aparatu rozdzielczego w tej dzielnicy.

Również wielce charakterystycznym zjawiskiem, jakie występuje ostatnio wyraźnie na tamtejszym terenie, jest względnie niezła pozycja handlu detalicznego w porównaniu z handlem hurtownym. Na tem tle notorycznym jest przerzucanie się nielicznych hurtowników w tej dzielnicy z handlu en gros do detalu, co należy bezwzględnie uważać za objaw wielce ujemny i szkodliwy.

Jakie są przyczyny tak niekorzystnego kształtowania się wypłacalności w okręgach rolniczych w okresie bieżącym? Czemu należy przypisać fakt znacznego wzrostu niewypłacalności w tych okręgach, zarówno w porównaniu z r. ub. jak i w porównaniu z okresem przerwy międzysezonowej w lecie r. b. w czasie której zaznaczyło się pewne uspokojenie w tej dziedzinie?

Zasadniczą przyczyną tego zjawiska jest obok omówionego już wyżej wyczerpania rozporządzalnych rezerw kapitałowych, jak to ma miejsce w Poznańskim, fakt niewątpliwego pogarszania się położenia rolnictwa polskiego w związku z coraz silniej występującą derutą cen naszych głównych zbóż, jak i ostatnio wyraźnym spadkiem cen produktów hodowlanych.

Efekt powyższych zjawisk w połączeniu z ciężąciami nad rolnictwem dawnymi zobowiązaniami najrozmaitszej natury — jest fatalny, o ile chodzi o kształtowanie się siły nabywczej w dziedzinie czy to artykułów odzieżowych, czy też w zakresie niezbędnych dla gospodarstwa mniejszych inwestycji, a więc narzędzi rolniczych, mniejszych maszyn etc.

Ten spadek zdolności nabywczej konsumentów okręgów rolniczych, spadek, któremu nie towarzyszy niestety mniej więcej odpowiednia zniżka cen, stawia kupiectwo tych dzielnic w szczególnie trudnym położeniu.

Bardzo ważną przyczynę stanowi także, zdaniem ogółu kupiectwa, zbyt nagle i raptowne obciążenie wszelkich kredytów, jakie nastąpiło pod koniec r. ub. w szeregu gałęziach, w formie zaś szczególnie ostrej w włókiennictwie, powodując ruinę szeregu przedsiębiorstw. Według opinii fachowców gros niewypłacalności jakie miały miejsce w r. b. należy położyć właśnie na karb zbyt gwałtownego wstrzymania kredytów.

Zwiększenie się liczby niewypłacalności w porównaniu z okresem letnim jest objawem czynnika sezonowości w tej dziedzinie. Kupiectwo bowiem stara się zwykle przystosować terminy płatności swych zobowiązań do okresów ożywienia sezonowego, ułat-

wiających dzięki zwiększonym obrotom wywiązywanie się z należności. Dzięki temu okresy przerwy letniej w branżach o charakterze sezonowym, są równocześnie okresami nietylko zmniejszonych wpływów, ale może jeszcze bardziej zmniejszonych zobowiązań.

Występowanie powyższego zjawiska sezonowości zostało w zupełnie konkretnej cyfrowej formie ujęte w opracowywaniu wskaźnika protestów wekslowych.

O ile chodzi o rok bieżący, to znaczny wpływ na kształtowanie się wypłacalności wywarło przesunięcie się sezonów np. w włókiennictwie powodując słabsze natężenie obrotów w okresie ożywienia sezonowego, przy jednoczesnym znacznie opóźnionym rozpoczynaniu się sezonu i przedłużeniu się jego trwania poza termin normalny. Spowodowało to rozbieżność w czasie między przypuszczalnymi okresami normalnego ożywienia sezonowego, na które wystawiono gros zobowiązań, a faktycznymi terminami tego ożywienia, co w konsekwencji wywarło wpływ na pogorszenie się wypłacalności. Zdecydowanie pogorszył wypłacalność niepomysłny przebieg sezonu zimowego, brew żywionym nadziejom.

Niezmiernie charakterystycznym momentem, o dodatnim znaczeniu jest wyraźne zmniejszenie się ilości t. zw. złośliwych upadłości.

Świadczy to niewątpliwie o znacznym oczyszczeniu atmosfery gospodarczej z niepewnych elementów pod wpływem filtrującego działania kryzysu i stanowi jeden z dodatnich momentów obecnej sytuacji.

Charakterystycznym zjawiskiem jest również fakt iż zobowiązania szeregu firm, które zawiesiły ostatnio wypłaty, są przeważnie dość niewielkie w stosunku do ogólnej sumy aktywów, przyczem sumy tych zobowiązań są znacznie niższe od analogicznych pozycji w r. ub., co zmniejsza w dużym stopniu rozmiary ewentualnych strat, jakie pociąga za sobą każde zawieszenie wypłat. Objaw powyższy zmniejszenia się sumy zobowiązań w bilansach upadłych w r. b. firm, jakkolwiek zjawiska tego nie można uogólniać, świadczy zarówno o dość znacznej wstrzeźliwości i ostrożności w udzielaniu kredytu, jak i z drugiej strony o wyraźnej słabości finansowej odn. śnych firm będącej także skutkiem długotrwałości kryzysu. Nieznaczne sumy zobowiązań u przeważnej części zgłoszonych w r. b. niewypłacalności, wyjaśniają do pewnego stopnia tę pozorną rozbieżność, jaka istnieje między spadkiem wskaźnika protestów wekslowych, a wzrostem ilości niewypłacalności.

Omawiając zagadnienie wypłacalności wskazaliśmy na wstępie na fakt znacznego pogorszenia się sytuacji w tej dziedzinie w okręgach rolniczych, przy jednoczesnej pewnej poprawie w porównaniu z r. ub., sygnalizowanej stale przez Instytut Badania Konjunktury i Cen w okręgach przemysłowych.

Fakt powyższy nie powinien wywierać optymistycznego wpływu na ocenę naszej sytuacji gospodarczej i na horoskopy, co do jej dalszego przebiegu.

Nie należy zapominać w tym wypadku o ścisłej zależności między wypłacalnością okręgów rolniczych, odgrywających rolę konsumentów, a okręgów przemysłowych (Łodzi), spełniających funkcję producenta i dostawcy przedmiotów konsumpcji.

Wypłacalność okręgów przemysłowych-produkcyjnych jest w dużej mierze refleksem kształtowania się sytuacji w tej dziedzinie w okręgach konsumpcyjnych i z tego względu musi nasuwać tem większe obawy.

M. W.

# CZYNNIKI ROZWOJU GO

**POLITYKA TRAKTATOWA □ EKSPORT**  
**HANDEL ZAMORSKI □ PROPAGANDA**

## Ustanawianie zagranicznych przedstawicieli handlowych

Jeżeli chodzi o organizacyjną stronę naszego handlu zagranicznego, to jednym z podstawowych warunków powodzenia polskiej firmy eksportującej na danym rynku zagranicznym jest ustanowienie odpowiedniego przedstawiciela. Jakkolwiek to się może wydawać paradoksem, to jednak krokiem wstępnym, poprzedzającym utworzenie przez daną firmę swych przedstawicielstw zagranicznych, powinno być przeprowadzenie odpowiedniej reorganizacji samego zarządu głównego firmy przez wydzielenie z niego osobnego działu handlu zagranicznego, równorzędnego z dotychczasowym odnośnym działem handlu wewnętrznego. Jak się okazuje bowiem, wiele niepowodzeń na rynkach zagranicznych wynika z tego, że poważne nawet nasze firmy eksportujące wychodzą dotychczas jeszcze z błędnego, a na Zachodzie dawno już zarzuconego mniemania, jakoby te same metody handlowe, które zapewniają dobre rezultaty na rynku krajowym, dały się z równym powodzeniem zastosować do wszystkich innych krajów świata. Wskutek tego przekonania wiele naszych firm eksportujących zorganizowanych jest w ten sposób, iż biuro, trudniące się sprzedażą zagraniczną jest tylko podziałem ogólnej organizacji sprzedaży, ponieważ zaś sprzedaż na rynku krajowym obejmuje 90 proc. całej sprzedaży, kierownik działu tego bywa zwykle tylko znawcą handlu krajowego i jego metod, nie ma zaś czasu ani ochoty do studjowania techniki eksportowej i związanych z nią problemów, do których odnosi się obojętnie, jeśli nie nieprzychylnie. Oba te działy, jako niemające ze sobą nic wspólnego i operujące zupełnie odmiennymi metodami pracy, powinny być od siebie całkowicie niezależne, mając tylko jeden łącznik między sobą w osobie głównego dyrektora firmy.

Ponadto dział sprzedaży zagranicznej winien stopniowo w miarę rozwoju działalności eksportowej firmy i w miarę rozszerzania się jej agend na różne rynki zagraniczne — wyrabiać sobie specjalistów od poszczególnych krajów i w ten sposób rozbudowywać się na zasadzie podziału terytorjalnego. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby np. urzędnik firmy, który całe swe doświadczenie czerpie wyłącznie z handlu z Rosją lub Turcją mógł odrazu z powodzeniem zająć się prowadzeniem handlu eksportowego z Niemcami, Szwajcarią lub Francją, gdzie metody handlowe są zupełnie odmienne i naodwrot.

Mimo pozornego braku związku między reprezentacją zagraniczną a wewnętrzną organizacją firmy eksportującej, pozwoliłem sobie na tych kilka uwag, wychodząc z założenia, iż najlepszy nawet przedsta-

wiciel niewiele może wskórać, jeśli kierownictwo spraw eksportu w samej firmie szwankuje.

Przechodząc z kolei do kwestji selekcji przedstawicieli zagranicznych, zaznaczyć muszę, iż kwalifikacje ich pod względem stopnia oboznania się z daną branżą towarową, stosunków miejscowych i kapitału, jakimi rozporządzają, a wreszcie dotychczasowego stanowiska, zajmowanego w handlu, muszą być badane i oceniane indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku. Są to — że się tak wyrażę — kwalifikacje względne, co do których niepodobna ustalić żadnych ogólnych zasad, czy wytycznych.

Inaczej się rzecz ma z kwestją narodowości przedstawiciela. Firmy nasze okazują ze zrozumiałych względów dużą predylekcję dla kandydatów narodowości polskiej, za którymi przemawiać może większa łatwość porozumienia się, lepsza znajomość pewnych właściwości naszej ekspansji, a wreszcie presumcja sentymentu narodowego, oddziaływać mogącego stymulująco na jego działalność, zwłaszcza gdy chodzi o poczynania pionierskie. W tym przedmiocie nasuwają się jednak dwa zastrzeżenia:

1) Nie należy w sposób bezwzględny ulegać owej sugestji narodowościowej, zwłaszcza w wypadkach, gdy kandydat nie zdaje się pozatem wykazywać większych walorów pod względem fachowości, uczciwości i t. p.

2) Są rynki zagraniczne (przeważnie o charakterze egzotycznym), na których tylko reprezentant pewnej danej narodowości może z powodzeniem pracować i — w zależności od zwyczajów miejscowych i od przyzwyczajenia klienteli — może nim być tubylec lub też przynależny do jakiejś specjalnej narodowości, jak np. na rynku abisyńskim, gdzie handel leży wyłącznie w rękach Ormian i gdzie skutkiem tego przedstawiciel, będący jakiejś innej narodowości, choćby najlepiej wykwalifikowany, nie będzie miał żadnych szans powodzenia.

Drugą ważną kwestją jest uczciwość przedstawiciela zarówno w zwykłym tego słowa znaczeniu, jak i w zakresie samej taktyki handlowej, przedstawiciel bowiem, który — nie wchodząc przytem bynajmniej w kolizję z kodeksem karnym — prowadzi pewnego rodzaju rabunkową gospodarkę, polegającą na chęci realizacji zbyt szybkich zysków kosztem późniejszych losów firmy, reprezentowanej przez siebie na danym rynku — może równie dobrze, jak nieuczciwy przedstawiciel, zdyskredytować na długo renomę firmy.

Trzecią kwestją pierwszorzędnej wagi jest sprawa właściwego zakreszenia terytorjum, mającego stanowić okręg działania przedstawiciela. W szczególności



# SPODARCZEGO PAŃSTWA

uniknąć należy bezwzględnie przyznawania mu terytorjum większego niż może on faktycznie opracować, względnie opanować swoim wysiłkiem.

Problem ten nie ma tak wielkiej doniosłości w krajach, w których rynki charakteryzuje duża centralizacja, jak np. Anglja, gdzie jeden agent, mający swą siedzibę w Londynie i kontakty w poszczególnych prowincjach, może z pożytkiem pracować. Zbytecznym jednak byłoby dodawać, iż powierzenie reprezentacji jednemu agentowi na Anglję z kolonjami miałyby się w zupełności z celem, tem więcej, iż w większości wypadków angielskie firmy nie mają wogóle żadnych reprezentantów w kolonjach i rezultatem takiego postępowania byłoby zupełne niewykorzystanie angielskich rynków kolonialnych przez firmę polską. W Ameryce Południowej i na Dalekim Wschodzie również do rzadkości należą wypadki, gdzie jeden przedstawiciel jest w stanie opanować efektywnie jeden cały kraj. W Chinach mamy do czynienia z trzema co najmniej zupełnie odrębnymi terenami, które wymagają trzech oddzielnych organizacji sprzedaży. Od reprezentanta, mającego swą siedzibę w Hong-Kong, trudno oczekiwać rozszerzenia działalności na dolinę rzeki Yangtze, a tem mniej na leżące na północ od niej tereny; również od przedstawiciela osiadłego w Szanghaju lub Charbinie nie podobnaby wymagać działalności, wychodzącej poza tereny, które skupiają się w tych ośrodkach handlowych. W Japonji, gdzie przedstawiciel jest konieczny do wprowadzenia się na rynek, sytuacja jest nieco odmienna. Ponieważ w gruncie rzeczy istnieją tam tylko dwa ośrodki importu Kobe i Jokohama, jeden reprezentant generalny z siedzibą w jednym z tych ośrodków może być wystarczającym na początek, z chwilą zaś większego rozwoju agend pożądanem jest, aby on ustanowił pomocniczego agenta w drugim ośrodku. W Persji pożądanem jest mieć jednego przedstawiciela w każdym z głównych miast, co najmniej jednak dwóch: jednego w Teheranie, władającego językiem perskim (a o ile możliwości też tureckim i rosyjskim), drugiego na południu z siedzibą w Buchir lub Mohammerah, z terenem działania, rozciągającym się na zatokę perską, a ewentualnie też na wybrzeże omańskie, na Bassorę i Mezopotamję z Bagdadem. W Ameryce Południowej problem ten nabiera częstokroć specjalnego znaczenia. Niejednokrotnie zająć może wypadek, iż przedstawiciel, mający swoją siedzibę w stolicy jednego z państw południowo-amerykańskich, domagać się będzie ustanowienia go reprezentantem na całe dane państwo. Prawie w każdym z tych wypadków firma polska, która nie chce niepotrzebnie narazić się na stratę możliwości sprzedaży na terytorjum pewnej części państwa, powinna załatwić tego rodzaju żądanie odmownie. Agent z siedzibą w Rio de Janeiro nie jest w stanie w tamtejszych warunkach objąć swoją działalnością północnych połaci Brazylii. Nawet w Wenezueli, jednym z najmniejszych

krajów Ameryki (choć mającym 945 tys. km.<sup>2</sup> powierzchni, a zatem dwa i pół razy większym od Polski) błąd popełniłby eksporter, któryby ustanowił jednego przedstawiciela na cały kraj, gdyż dla opanowania całego terytorjum konieczne jest posiadanie agenta nie tylko w Caracas, lecz i w porcie Maracaibo. Kolumbia bywa zwykle dzielona na cztery oddzielne strefy handlowe, z których każda zaledwie może być opanowaną przez jednego przedstawiciela. W ostatnich czasach zaszły wypadki udzielenia przez firmy polskie swych przedstawicielstw firmom palestyńskim z równoczesnym poruczeniem im działania na Egipcie. Jest to w najwyższym stopniu niepożądana praktyka ze względu na dużo większą pojemność rynku egipskiego w porównaniu z palestyńskim i syryjskim oraz na specyficzne warunki handlu egipskiego, wymagającego stałego kontaktu z odbiorcami oraz ustawicznego śledzenia ich sytuacji finansowej.

Wreszcie koniecznym jest, aby przedstawiciel był dostatecznie obznajmiony z rynkiem i z jego zwyczajami, aby był człowiekiem energicznym, rzutkim i przedsiębiorczym, aby znał gruntownie towar, który ma wprowadzić na rynek oraz politykę reprezentowanej przez się firmy, aby miał takt w postępowaniu z miejscowymi sferami, a wreszcie, aby dostatecznie opanowywał język kraju swej działalności.

Ze względu na konieczność indywidualnego traktowania każdego wypadku powierzenia przedstawicielstwa zagranicznego i duże ryzyko złego wyboru osoby z powodu niedostatecznej znajomości stosunków miejscowych ze strony polskich firm jest wysoce pożądanem, aby — przed powzięciem ostatecznej decyzji — zasięgały one zdania Państwowego Instytutu Eksportowego oraz kompetentnego Konsulatu R. P. Również uważałbym za nader celowe, aby nasze firmy, zajmujące się eksportem, sygnalizowały właściwym terytorjalnie placówkom naszych posiadanych już w ich okręgach urzędowania reprezentantów oraz aby donosiły im o każdej zmianie lub nowej nominacji reprezentanta. Praktyka taka, której brak daje się obecnie placówkom naszym niejednokrotnie dotkliwie odczuwać, dałaby naszym firmom bardzo pożądaną rezultaty w postaci kontroli konsulatów nad działalnością przedstawicieli.

*Dr. T. Nieduszyński.*

## Nowości wydawnicze

### Leszek Gustowski „NA MORZE“

Pracę swoją nazwał autor „Garścią myśli morskich i portowych” i słusznie, bowiem w tej 90 stron liczącej broszurze snuje podróżnik z „Krainy stepów, piasków i daktyli” już to czysto nastrojowe refleksje o morzu i portach, już to porzucając nastroj i często nawet lekki liryzm, podaje cyfry i dokumenty.

Pożyteczna ta praca jest bodaj czy nie pierwszą, na której kartach mówi się do kupca polskiego jako do kupca, mającego styczność z morzem. Pod względem morskim jesteśmy jeszcze bardzo lądowi, te kilkadziesiąt kilometrów naszego wybrzeża nie przeniknęło jeszcze w naszą społeczność, a co ważniejsza, nie weszło jeszcze w orbitę odruchów sfer kupieckich.

Książka p. Gustowskiego wprowadza morze do handlu i wyprowadza handel nad brzeg morski. W tem leży jej największa zasługa.

# Z dziedziny powiernictwa

Dwie sprawy z dziedziny praktyki i teorii gospodarczej omawiane są obecnie z ożywieniem na łamach niemieckiej prasy fachowej i ogólnej. Jest to przede wszystkim kwestja reformy prawa akcyjnego oraz ściśle z nią związana sprawa rewizji i nadzoru Towarzystw Akcyjnych, czyli jak u nas przyjęto nazywać kwestja „powiernictwa”. Jak ważnym problemem jest obecnie kwestja reformy prawa akcyjnego w Niemczech, można wnioskować choćby stąd, że ankieta co do tej reformy obejmuje kilkanaście drukowanych tomów. Nietylko w Niemczech sprawa nowej kodyfikacji prawa akcyjnego zajmuje w chwili obecnej umysły praktyków i teoretyków, również w Anglii i Holandji, a nawet na Litwie powstały ustawy uzupełniające dla prawa akcyjnego. Projekty zaś nowych praw akcyjnych są przygotowywane w Stanach Zjednoczonych A. P., we Włoszech, Hiszpanji oraz Szwajcarji. We Francji ostatnio ogłoszono szereg uzupełnień, dotyczących specjalnych kwestyj prawnych z tej dziedziny.

Nowe prawo akcyjne w Niemczech zamiast dotychczasowych 160 paragrafów, podzielone jest obecnie na 260 paragrafów, tak, że niektóre dotychczasowe paragrafy znalazły szczegółowsze omówienie poruszonych w nich kwestyj prawnych. W artykule niniejszym chcemy zaznaczyć, że nowe niemieckie prawo akcyjne wyraźnie przewiduje kontrolę i rewizję bilansów Spółek Akcyjnych, wybór zaś kontrolera-rewidenta pozostawiony jest ogólnemu Zebraniu akcjonariuszów. W tej sprawie przeważa w opinji niemieckiej pogląd, że zamiast dotychczasowych Komisji Rewizyjnych, wybieranych z grona akcjonariuszów danego Towarzystwa, t. j. osób przeważnie niefachowych, które zazwyczaj spełniały swą rolę jedynie formalnie bez należytej krytyki co do istoty bilansu i szczegółowych w nim pozycji i, jak to i u nas niestety ma miejsce, zadawalniali się tylko formalnym porównaniem cyfr bilansowych z takimiż cyframi, znajdującymi się w księgach, co oczywiście nie może być nazwane kontrolą stricto sensu, wybierać należy siły fachowe, jakie przede wszystkim daje Towarzystwo Powiernicze (Treuhandy).

Ta zmiana poglądów w opinji niemieckiej, co do konieczności reformy kontroli i nadzoru nad działalnością Towarzystw Akcyjnych, rozpoczęła się od momentu potężnego bankructwa koncernu Towarzystw Akcyjnych Ubezpieczeniowych, zgrupowanych w firmie „Frankfurter Allgemeiner Versicherungs A. G.”.

Fakt tego bankructwa jaskrawo wykazał, że instytucje rad nadzorczych, a nawet i Urząd Nadzoru Państwowego nad Towarzystwami Ubezpieczeniowymi nie są wystarczającymi dla zapobiegania nadużyciom w „fabrykowaniu” fałszywych bilansów, a tem samem ukrywania przed akcjonariuszami i wierzycielami rzeczywistego stanu przedsiębiorstw.

Coraz bardziej przenika w społeczeństwo świadomość potrzeby stałego powiernictwa, tak jak to ma miejsce od szeregu lat w życiu gospodarczym angielskim i amerykańskim, gdzie każdy bilans Tow. Akc. musi być podpisany przez firmę powierniczą

„Chartered Accountants” resp. „Auditors”. Opinia sfer akcjonariuszów i wierzycieli towarzystw akcyjnych coraz bardziej orjentuje się w fakcie konieczności krytyki i oceny należytej bilansów, przedstawianych i ogłaszanych przez Tow. Akc. i Spółdzielnie. Chodzi bowiem nietylko o formalne sprawdzanie suchych cyfr, lecz o istotną, t. j. materialną analizę rzeczywistej wartości pozycji bilansowych. Formalne sprawdzanie nie interesuje już w większej mierze ani akcjonariuszów, ani wierzycieli, albowiem notoryczne fałszowanie ksiąg zachodzi bardzo rzadko.

Załamanie i ruina oddzielnych przedsiębiorstw ma źródło głównie w przeciąganiu przez lata całe niewłaściwej oceny szacunkowej oddzielnych obiektów, składających się na majątek danego Towarzystwa. Tak np. konto towarowe formalnie może być nawet prowadzone bez zarzutu, ale prawdziwa, t. j. realna wartość remanentów towarowych może odbiegać daleko od sumy bilansowej. Następnie inwentarz: inwestycje, maszyny i t. d. wykazane są naprzykład w bilansie rzeczywiście podług cen kosztu zakupu, jednakże amortyzacja tychże robiona była przez szereg lat w stopniu wielce niedostatecznym, a przeto sztucznie podwyższała sumę wartości takowych, czyli majątku danego towarzystwa.

Dlatego też kontrola bilansu przez Towarzystwo Powiernicze dokonana być musi przy pozycji wartości inwestycji i innych obiektów jaknajkrytyczniej i najstaranniej, czyli, że użyjemy terminu technicznego, bilans musi być sprawdzony nietylko formalnie, ale i materialnie. Pod tem słowem rozumiemy, że kontrola bilansu odpowiada w zupełności wszelkim wymagom nowoczesnych wskazań teorii i praktyki życia gospodarczego. Wobec tego raport bilansowy Towarzystwa Powierniczego powinien zawierać jasne wypowiedzenie tych pozycji, które interesują akcjonariuszów i musi wzbudzać przekonanie u wierzycieli, że inwentaryzacja wszystkich aktywów i ich ocena była należyte dokonana. Albowiem dla należytej kontroli bilansu niedostateczna jest choćby jak najgruntowniejsza znajomość samej buchalterji i największa sumienność w sprawdzaniu cyfr, a potrzebna jest też dokładna analiza rynkowej wartości remanentów towarowych, t. j. płynności bilansu, a do tego oprócz znajomości danej branży, konieczna jest orientacja rynkowa, t. j. wiedza praktyczno-handlowa.

Dlatego też zagranicą, a przede wszystkim w Niemczech przeważa obecnie zdanie, że rewizje i kontrola bilansów, czyli tak zwane u nas „powiernictwo” nie może dokonywać się przez osobę pojedynczą, a musi być dokonywane kolegalnie przez grupę osób odpowiednio dobranych, czyli przy pomocy aparatu, którym rozporządzać może jedynie Towarzystwo Powiernicze. Zarząd takiego Towarzystwa Powierniczego prace rewizyjne oddzielnych osób, które sprawdzają bilans, towary, etc., poddaje dodatkowej ocenie, a dopiero tak wykończoną kontrolę przedkłada sferom zainteresowanym, t. j. akcjonariuszom i wierzycielom danego przedsiębiorstwa.

J. F.

# Jak czytać bilanse?

Czynnością wstępną w wyrobieniu sobie jasnego poglądu o przedsiębiorstwie, którego bilans rozpatrujemy, jest odpowiednia koordynacja pozycji i cyfr według pewnego schematu.

Przyjmijmy następujący:

## AKTYWA.

- I. Aktywa majątkowe.
- II. Aktywa obrotowe.
  - 1) skrzepłe: zapasy, dłużnicy, udziały,
  - 2) płynne: kasa, weksle, banki, efekty.
- III. Strata.

## PASSYWA.

- I. Własne środki: kapitały, rezerwy.
- II. Cudze środki: hipoteki, obligacje, wierzy-  
ciele, akcepty.
- III. Zysk.

Czynność właściwa rozpada się na omówienie stosunku wzajemnego poszczególnych passywów, współzależności między pozycjami aktywów oraz stosunku między aktywami a passywami bilansu.

Zaczynamy od badania stanu biernego, gdyż uważamy go w przeciwieństwie do aktywów za pojęcie pierwotne i wprzód wszak musi istnieć kapitał, zanim zostanie w formie rozmaitych składników użyty dla celów gospodarczych.

Przy badaniu środków własnych kapitałów i rezerw, stanowiących podstawę kredytu dla przedsiębiorstwa a dla wierzycieli ubezpieczenie ich pretensyj, kierujemy się zasadą, że im wyższe są rezerwy w stosunku do kapitału zakładowego, tem solidniejsze jest obserwowane przedsiębiorstwo pod względem finansowym, jak również i dłuższy okres utrzymania tych samych sum, przeznaczonych na rezerwy (dostrzec to można z porównania bilansów z lat ubiegłych) świadczy o sile stabilizacyjnej przedsiębiorstwa.

Dalsza grupa w passywach to środki obce, jak: hipoteki, obligacje, wierzyciele, akcepty. Tutaj na szczególne uwzględnienie zasługuje stosunek zobowiązań wekslowych do innego rodzaju długów. Z uwagi na rygor ustawy wekslowej wpływają tego rodzaju zobowiązania na solidność i przezorność przedsiębiorstw ujemnie. Przyjmując podział długów na niepokryte i zabezpieczone (hipoteka, listy zastawne) — przedmiotem troskliwej obserwacji winien być ich stosunek do siebie, z tego względu, że zbyt wielka proporcja długów zabezpieczonych podrywa kredyt, gdyż mniej obiektów pozostaje do dalszego ewentualnego zastawu — stąd mniejsze zaufanie. Praktyka rozpatrywanych bilansów przedsiębiorstw wzorowych wykazała, że stosunek wzajemny długów krótkoterminowych do długoterminowych winien liczbowo wahać się w granicach od 1:4 do 1:1 $\frac{1}{2}$ .

Omawiając stosunek wzajemny poszczególnych aktywów, trzymamy się schematycznego podziału na aktywa majątkowe, skupiające w sobie nieruchomości, urządzenia, przedmioty, przeznaczone do wytwórczej działalności przedsiębiorstwa, przyczem nie służące do dalszego zbytu i mające niejako stałą nierozzerwalną łączność z całym majątkiem ruchomym i nie-

ruchomym danej jednostki gospodarczej i aktywa obrotowe, reprezentujące części majątkowe, ulegające przemianom, które to części są w obiegu i mają zdolność wymienną.

O racjonalności gospodarki danego przedsiębiorstwa świadczy większy stosunek środków obrotowych do aktywów majątkowych. Cyfrowo nie da się on ustalić z przyczyny, że poszczególne przedsiębiorstwa ze względu na swój rodzaj wymagają większych lub mniejszych inwestycji.

Wskaźnik wielokrotności obrotu, t. j. cyfra, otrzymana z podzielenia obrotu rocznego przez środki obrotowe, wahająca się w granicach 1:4 w przedsiębiorstwach towarowych, a w finansowych będąca wyższą — świadczy o intensywności gospodarczej.

Celem określenia płynności bilansu należy porównać odpowiadające sobie do pewnego stopnia pozycje aktywów i passywów. Z rozpatrzenia krótkoterminowych zobowiązań, o ile mogą być pokryte przez weksle, a jeśli należności długoterminowe znajdują pokrycie w długoterminowych aktywach i udziałach — wnioskujemy o solidności pogotowia płatniczego.

Tej solidności oceną jest i w pewnym stopniu współzależność między kredytem udzielanym a pobieranym, polegająca na tem, że pierwszy nie powinien przekraczać drugiego.

Praktyka wzorowych bilansów naznaczyła stosunek własnego kapitału do obcego na  $\frac{2}{3}:\frac{1}{3}$ , a przy porównaniu pozycji aktywów z passywami ustaliła zasadę, że kapitały własne winny znaleźć pokrycie w aktywach nieruchomości, a środki obce powinny pokryć ruchome aktywa.

Powyższe wskazówki czytania bilansu nie wyczerpują całkowicie kwestji. Dla uzyskania pełnego obrazu ekonomicznego przedsiębiorstwa należałoby poddać analizie i krytyce rachunek strat i zysków oraz omówić rentowność czyli wynik działalności przedsiębiorstwa — (stratę-zysk) w stosunku do części kapitału pracującego.

Wiktor Rundbakin.

## Czeki postdatowane w Gdańsku.

Banki gdańskie w piśmie, skierowanym do tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej donoszą, iż postanowiły uważać czeki postdatowane za płatne w chwili okazania.

W razie braku pokrycia na takie czeki będą wydawane odpowiednie zaświadczenia i posiadacz będzie miał otwartą drogę do wszczęcia odnośnych kroków, celem uzyskania swej należności.

# Obciążenie handlu i przemysłu

Ministerstwo Skarbu wydało pracę p. t. „Obciążenie państwowymi podatkami bezpośrednimi w 1928 r.”

Jest to pierwsza praca w tej dziedzinie, czyniąca zadość odczuwanej przez sfery gospodarcze potrzebie oficjalnego statystycznego ustalenia rzeczywistych kwot podatkowych, ciężących na poszczególnych grupach gospodarczych. Roczna kwota ogólnego obciążenia państwowymi podatkami bezpośrednimi wyniosła w 1928 r. zł. 961,802,633.—

Zobaczmy jak w tych cyfrach faktycznych partycypuje interesująca nas grupa gospodarcza, a mianowicie handel.

Obciążenie w handlu podatkami bezpośrednimi wynosiło w roku 1928 322,719,934.—, czyli 33,6 proc. ogólnej sumy.

Suma ta dzieli się jak następuje:

	ogółem	przypada na 1 przedsięb.
Skup zawodowy	14,073,863.—	408
Artykuły spożywczo-kolonj.	69,102,386.—	411
Zakłady gastronomiczne	20,774,702.—	628
Wina i wódki	5,776,940.—	1,281
Manufaktura	31,898,939.—	1,272
Konfekcja i galanterja	17,093,174.—	676
Ubrania	5,623,991.—	665
Skóry i obuwie	11,495,476.—	675
Maszyny, narzędzia	12,895,917.—	5,340
Artykuły budowlane, opałowe	15,556,141.—	1,401
Żelazo, wyroby żelazne	10,442,818.—	1,626
Porcelana, szkło, fajans	3,639,949.—	667
Instrumenty muzyczne i chirurgiczne, artykuły elektrotechniczne i fotograf.	4,519,056.—	3,175
Apteki i składy apteczne	7,085,373.—	1,772
Księgarnie i materj. piśm.	5,163,170.—	1,115
Syndykaty rolnicze	1,528,755.—	678
Banki, spółdzielnie kredyt., kantory wymiany	14,509,965.—	9,218
Towarzystwa ubez.	2,140,139.—	10,439
Przedsięb. spedyc. i przew.	5,298,157.—	1,597
Hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane	2,148,130.—	656
Teatry, widowiska	1,614,394.—	2,681
Wszystkie inne	58,686,957.—	762
<b>Suma</b>	<b>322,719,934.—</b>	<b>723</b>

Jak widać z tablicy najwięcej obciążoną jest branża spożywczo-kolonjalna, manufaktura, konfekcja i galanterja.

Jeżeli chodzi o dochody poszczególnych grup gospodarczych, ustalonych dla celów wymiarowych podatku dochodowego za 1928 r. to cyfry przedstawiają się jak następuje:

	Złotych	Proc.
Nieruchomości gruntowe	823,028,412.—	23,2
3/8 nadzwyczajnego wyrębu lasu	20,449,756.—	0,6
Budynki	323,967,609.—	9,1
Przemysł rolny	50,260,707.—	0,9
Przemysł górniczy, hutniczy i fabryczny	637,409,816.—	17,8
Rzemiosła	270,576,435.—	7,6
Handel	1,108,799,157.—	31,1

zajęcia przemysłowe	25,485,616.—	0,7
Wolne zawody	127,695,900.—	3,6
Inne zajęcia zarobkowe	53,544,364.—	1,5
Tantjemy	7,375,297.—	0,2
Kapitały i prawa majątkowe	70,181,077.—	2,0
Wszelkie inne źródła	30,141,995.—	0,8
Dochody ustalone na mocy art. 64	31.494,045.—	0,9
<b>Ogółem</b>	<b>3,560,410,186.—</b>	<b>100,0</b>

Zestawiając powyższą tablicę z tablicą ogólnego obciążenia podatkowego, widzimy podobną, z małymi wyjątkami, kolejność w udziale stosunkowym poszczególnych grup gospodarstwa społecznego. A więc i tu na pierwszym miejscu stoi handel, dla którego ustalono 31,1 proc. ogólnej sumy dochodu podatkowego, dalej następują nieruchomości gruntowe — 23,2 proc., przemysł — 17,8 proc., budynki 9,1 proc., rzemiosła — 7,6 proc., wolne zawody — 3,6 proc. kapitały i prawa majątkowe — 2,0 proc. i t. d.

Jeżeli chodzi o obroty przyjęte za podstawę wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1928 r.:

	Złotych	Proc.
Przemysł rolny	272,506,927.—	1,0
Przemysł gór., hutn. i fabr.	8,660,465,950.—	1,0
Rzemiosła	1,443,367,946.—	5,6
Handel	14,218,040,411.—	58,4
Zajęcia przemysłowe	42,614,000.—	0,1
Wolne zawody	220,182,284.—	0,1
<b>Ogółem</b>	<b>25,557,177,518.—</b>	<b>100,0</b>

W poszczególnych branżach:

	Obrót w milj. zł.	Przypada na 1 przedsięb.
Skup zawodowy	1,577,8	45,800
Handel art. spoż.-kolonj.	3,800,7	22,648
Zakłady gastronomiczne	660,9	19,985
Handel winem i wódką	158,8	35,381
„ manufakturą	1,446,9	57,740
„ konfekcją i galanterją	637,3	25,228
„ ubraniami	217,3	25,737
„ skórami, obuwem i wyrobami skórzanymi	438,3	25,755
„ maszynami, narzędz. i art. technicznymi	567,4	235,076
„ art. budowlanymi i opał.	735,7	66,291
„ żelazem i wyrobami żel.	498,2	77,578
„ porcel., szkłem i fajansem	151,9	27,882
„ instrumentami muzycznymi i chirurg., art. elektrotechnicznymi i fotograficznymi	192,4	135,209
Apteki i składy apteczne	243,3	60,888
Księgarnie i materiały piśmienne	217,3	47,189
Syndykaty rolnicze	112,0	695,956
Spółdzielnie rolnicze	113,6	50,419
Banki, spółdz. kredytowe, kantory wymiany	290,1	184,322
Towarzystwa ubezpieczeniowe	74,0	360,994
Przedsięb. spedyc. i przewozowe	154,6	46,637
Hotele, pensjonaty i pokoje umebl.	59,1	18,084
Teatry, widowiska	52,3	87,008
Wszystkie inne przedsiębiorstwa	2,517,0	30,111
<b>Ogółem</b>	<b>14,918,0</b>	<b>33,447</b>

# Z ŻYCIA ORGANIZACJI POKREWNYCH

## Działalność Sekcji Włóknistej przy C. Z. K. w Warszawie

W związku z dorocznym walnym zebraniem Sekcji Włóknistej, które odbyło się dn. 30 listopada r. b. Sekcja wydała sprawozdanie z działalności za rok 1929/30. z którego wynika, że pomimo depresji, cechującej życie gospodarcze kraju, Sekcja prowadziła w okresie sprawozdawczym ożywioną działalność. Prace jej zmierzały między innymi w następujących kierunkach: 1) Kryzys gospodarczy spowodował pewne rozprężenie stosunków w handlu i podważenie etyki kupieckiej. Rozpanoszyły się wypadki złośliwego zawieszenia wypłat, które narażały wierzycieli na duże straty. Sekcja Włóknista wystąpiła przeto w obronie wierzycieli wewnątrz swej organizacji — przez stworzenie Funduszu Upadłościowego, który w wypadkach ujawnionej złośliwości przy zawieszeniu wypłat umożliwiał natychmiastowe podjęcie kroków upadłościowych, wobec zaś wysokich kosztów, jakie pociąga za sobą ogłoszenie upadłości, oddawał on niejednokrotnie duże usługi kupcom; na zewnątrz Sekcja występowała z licznymi memorjami do Izby Przem.-Handlowej, w których wskazywała na konieczność reformy postępowania egzekucyjnego, między inn. wprowadzenia prawa swobodnego wyboru komornika, oraz na konieczność przestrzegania obowiązku rejestrowego na obszarze całego Państwa. Postulaty Sekcji zostały uwzględnione w memorjach Izby Przem.-Handlowej. 2) Sekcja poświęciła wiele uwagi sprawom podatkowym, z uwagi na to, że podatki zbyt wielkim ciężarem kładły się na barki kupiectwa, doprowadzając wiele przedsiębiorstw do ruiny, Sekcja drogą memorjalów i delegacyj domagała się u odnośnych czynników gruntownej zmiany systemu podatkowego, a szczególnie podatku obrotowego, stanowiącego największy ciężar dla kupiectwa. 3) W sprawach ściśle branżowych Zarząd Sekcji nawiązał kontakt z przemysłow-

## Zjazd zrzeszeń agentów w Warszawie

Dnia 13-go grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych.

Na zjeździe wygłoszone będą następujące referaty.

1. „Zawód przedstawicieli handlowych wobec zagadnień podatkowych”.
2. „Konieczność uregulowania stosunków prawnych przedstawicieli handlowych”.
3. „Znaczenie udziału przedstawicieli handlowych w pracach Izby Przemysłowo-Handlowych”.
4. „Konieczność ubezpieczenia przedstawicieli handlowych na starość i na wypadek inwalidności”.
5. „Co zawdzięcza przedstawiciel handlowy swej organizacji zawodowej”.
6. Czy przedstawiciel handlowy powinien przyjmować na siebie delcredere”.
7. Sprawa rozszerzenia działalności istniejącej przy Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci na ogół przedstawicieli handlowych, będących członkami zrzeszeń, należących do Federacji”.

cami i odbył szereg konferencji ze stowarzyszeniami przemysłowców, na których omawiane były sprawy sanacji branży. 4) Dla finansowania handlu włókienniczego powstał staraniem Zarządu Sekcji Bank Kupiectwa Włókienniczego w Warszawie. 5) Jednym jeszcze doniosłym dziełem powstałym z inicjatywy Sekcji było zorganizowanie kupiectwa włókienniczego całego kraju i utworzenie Ogólnopolskiego Związku Włókienniczego z siedzibą w Warszawie w lokalu Sekcji Włóknistej.

Niniejszem zawiadamiamy, że w **ś r o d ę**, dnia 10 grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73)

## Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Zmiana statutu, a mianowicie § 3 punktu b i § 20 punktu b.
3. Wnioski członków.

W razie niedojścia do skutku zebrania z powodu braku quorum, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych w **ś r o d ę**, dnia 17 grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczór.

**Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi**  
ul. Piotrkowska 73

## Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 października r. b. na mocy art. 94 ust. z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izby skarbowe, wzgl. Śląski Urząd Wojewódzki do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników, wnoszone do dnia 15 grudnia 1930 r. włącznie, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931.

1. Przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej zamiast II kat. handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na 1929 r. nie przekraczał kwoty zł. 30,000.—, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej niż 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

2. Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materiałów piśmiennych nie przekraczał w 1929 r. kwoty zł. 30,000.—.

3. Właściciele składów aptecznych (drogerij) mogą nabywać świadectwa przemysłowe III kategorii handlowej, o ile obrót tych składów w roku 1929 nie przewyższał kwoty zł. 30,000.—, a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

Równocześnie przedłużono na rok 1931 ważność okólnika z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 12507/27 w sprawie prowadzenia agentur bankowych o działalności, określonej w okólniku z dnia 2 marca 1925 r. L. D. P. O. 1992/III na podstawie świadectw przemysłowych II kategorii handlowej.

Zarazem Min. Skarbu upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania, wszelkich podań o przeklasowanie oraz do załatwienia prośb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorii III do IV, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV kategorii handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, iż nabycie świadectwa zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika. Upoważnienie to jednak nie narusza wskazówek okólnika Nr. 200 z dnia 22. VI. 1927 r. L. D. P. O. 7018/III wedle którego zupełne zwolnienie od obo-

wiązku wykupna może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, należycie uzasadnione.

Wreszcie Min. Skarbu zarządziło, aby w wypadkach odmownego załatwienia prośb izba skarbową (Śląski Urząd Wojewódzki) zawiadamiała odnośnych płatników, że przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie przysługuje im żaden środek prawny.

Równocześnie Min. Skarbu zezwoliło bez składania podań przez odnośnych płatników na zakłaskowanie poszczególnych przedsiębiorstw do niższych kategorii świadectw w następujących wypadkach:

1. Właściciele t. zw. „hurtowych składów piwa”, w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać świadectwa przemysłowe na rok 1930 III kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta, względnie członka rodziny, przyczem nadmienia się, że nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorii handlowej te z „hurtowych składów piwa”, które utrzymują więcej niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obejścia, w którym położony jest zakład handlowy, a wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2. Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) IV kategorii handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną, najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową,

b) III kat. handl. dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe) względnie jeden autobus najwyżej 20-osobowy.

Okoliczność, że omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych nie stanowi przeszkody do udzielania ulg. Dla pozostałych przedsiębiorstw samochodowych zachowują moc obowiązującą przepisy § 97 rozporządzenia Minist. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r.

Min. Skarbu przypomniało, że przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej), utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonemi do różnych klas w taryfie, winny zgodnie z postanowieniami art. 25 powołanej ustawy oraz § 37 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. nabywać świadectwa przemysłowe w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między którymi samochody (autobusy) kursują.

3. Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

4. Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo zawierające 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Równocześnie Min. Skarbu przedłużyło na 1931 r. ważność okólnika z dnia 12 grudnia 1927 r. L. D. V. 11388/4, zezwalającego spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu na prowadzenie komisowej sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek Państwowego Banku Rolnego, bez obowiązku nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego oraz przypomniało wskazówki okólnika z dnia 13. I. 1928 r. L. D. V. 88/4/28 w sprawie ulg dla właścicieli bibliotek i czyteln (wypożyczalnie książek).

Ułgi powyższe mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych, pod warunkiem jednak, że o ile chodzi o ulgi z części I okólnika, obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe roczny obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

W końcu Min. Skarbu zwróciło uwagę, by składane przez płatników prośby o ulgi z części I okólnika były bezwarunkowo przesyłane izdom skarbowym wraz z opinią najpóźniej w ciągu 2 tygodni po ich otrzymaniu.

Prośby, wnoszone po 15 grudnia 1930 r. przez przedsiębiorstwa, które istniały w 1930 r. winny być zasadniczo pozostawiane bez rozpatrzenia.

#### **MOC OBOWIĄZUJĄCA UKŁADU ZAWARTEGO W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWEM.**

Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. 1 C 230/30) rozważał doniosłe dla praktyki pytanie prawne, czy układ, zawarty przez upadłego, obowiązuje wszystkich bez wyjątku wierzycieli, a więc tych, którzy nie byli objęci bilansem i postępowaniem upadłościowym, i wyjaśnił, co następuje:

Postępowanie upadłościowe ma na celu równomierny podział majątku upadłego pomiędzy jego wierzycieli z uwzględnieniem pretensyj wierzycieli, których stosunki z upadłym uregulowane są specjalnymi przepisami.

Wbrew naczelnej zasadzie ważności umów tylko w stosunku do ich uczestników, układ, zatwierdzony przez sąd, staje się obowiązującym i dla osób, które udziału w nich nie brały, a przeto przy układzie w całości poszczególnego wierzyciela, którego dotyczy postępowanie, ustąpić musi woli większości wierzycieli i sankcji władzy sądowej, władnej zawarty układ zatwierdzić lub też zatwierdzenia odmówić.

Przeto o ile chodzi o wierzyciela, objętego postępowaniem upadłościowym t. j. zamieszczonego w spisie wierzycieli i zawiadomionego o postępowaniu upadłościowym, nie może być wątpliwości co do

mocy obowiązującej układu niezależnie od udziału w nim. Zachodzi jedyna kwestja, czy układ obowiązuje i tych wierzycieli, którzy nie byli objęci bilansem i o ogłoszeniu upadłości, tudzież o postępowaniu upadłościowym, nie wiedzieli.

Kwestja ta we Francji była sporna i rozbieżnie rozstrzygana w teorii i praktyce, ale nowela z 1838 r. przecięła wszelkie wątpliwości, stanowiąc wyraźnie, że zatwierdzenie układu nadaje mu moc obowiązującą względem wszystkich bez wyjątku wierzycieli. U nas (na obszarze b. Królestwa Kongresowego) obowiązuje jednakże pierwotny tekst odnośnego przepisu francuskiego Kodeksu Handlowego.

Aczkolwiek wierzyciel, niezamieszczony w bilansie, a zatem niezawiadomiony o toczącym się postępowaniu upadłościowym, jest w zasadzie pozbawiony możliwości zabierania głosu przy omawianiu warunków proponowanego układu, to jednak okoliczność ta sama przez się nie powinna powodować braku skutków układu w stosunku do tego wierzyciela, a to ze względu na zachodzące domniemanie łatwego i szybkiego rozpowszechniania się wiadomości o toczącym się postępowaniu upadłościowym wskutek ogłoszeń w pismach oraz ze względu na krótkoterminowość kredytu w stosunkach handlowych, powodującą względnie szybkie informowanie się wierzycieli o stanie majątkowym dłużnika, a co za tem idzie, możliwość ogłoszenia się pominiętego wierzyciela. Jednakże w wypadku udowodnionej złej woli upadłego w pominięciu wierzyciela w spisie i bilansie obowiązek uszanowania przez tego wierzyciela układu, zawartego bez jego udziału musi upaść. Jest to jedyny wypadek, gdy układ, zawarty przez upadłego, wierzyciela nie obowiązuje. W zasadzie i zawsze, poza wspomnianym jedynym wyjątkiem, układ taki obowiązuje wszystkich wierzycieli.

#### **ODSETKI, WZGL. KARY ZA ZWŁOKĘ W UISZCZANIU PODATKÓW BEZPOŚREDNICH SĄ POTRĄCZALNE PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO.**

W sprawie odsetek (kar) za zwłokę należało przychylić się do stanowiska skargi, że sporną między stronami jest jedynie ocena prawna niespornego faktu, a mianowicie przedmiotem sporu jest tylko kwestja, czy rzeczne odsetki podlegają odliczeniu od zysku bilansowego w myśl art. 10 l. 5 ustawy, czy też nie. W tym względzie Najwyższy Trybunał Administracyjny podzielił zapatrywanie skargi, wychodząc z następujących założeń. Wedle wspomnianego dopiero co przepisu prawa, od ogólnego dochodu należy odliczyć bezpośrednio podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne, oraz świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne, z wyjątkiem wylczonych w tym punkcie art. 10 podatków i danin, między innymi państwowego podatku dochodowego. Niepotrącalność tego ostatniego jest zatem jednym z wyjątków od reguły, wypowiedzianej w tym przepisie prawa i stanowiącej, że bezpośrednio podatki i przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne należy odliczyć od ogólnego dochodu. Zważywszy przeto, że wspomniany wyjątek wedle ogólnych zasad interpretacji prawa nie może podlegać rozciągłej wykładni i że kary za zwłokę, bez względu na to,

od jakiej zaległości podatkowej przypadają, mają swój byt samoistny, oparty na specjalnych przepisach prawnych, co się przedewszystkiem w tem przejawia, że o ich należności, obowiązku uiszczenia oraz wysokości nie decydują wcale momenty miarodajne dla ustalenia świadczenia podatkowego, lecz zupełnie inne kryteria, a mianowicie powstanie zaległości z winy płatnika (art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 r. poz. 721 Dz. Ust.), należało uznać, iż nie są one tak związane ze świadczeniem głównym, od którego przypadają, iżby musiały dzielić jego los, o ile chodzi o normy art. 10, p. 5 ustawy o podatku dochodowym. Skoro więc przepis ten wyłącza z odliczeń jedynie pewne rodzaje podatków i danin, przeto wyjątek ten nie obejmuje kar (odsetek) jako ustawowego świadczenia pieniężnego, nie będącego podatkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, wobec czego **słusznym jest żądanie płatniczki, by odsetki quaestionis były od jej ogólnego dochodu odliczone.**

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję, jako niezgodną z ustawą. (Wyrok z dnia 15 września 1930 r. L. rej. 2397 28 r.).

#### Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI PODATKOWEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

Dnia 12-go u. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej 15-te z rzędu posiedzenie Komisji Podatkowej. Komisja zapoznała się przedewszystkiem z ostatnimi pracami i wystąpieniami Izby w sprawach ogólnopodatkowych, poczem szczegółowo roz-

patrzyła całokształt bieżących dezyderatów, dotyczących specjalnie drobnego kupiectwa i przemysłu.

Ponieważ wystąpienia poszczególnych radców na ostatnim posiedzeniu plenarnem Izby mogły wywołać mylne wrażenie, iż Izba interesom odnośnego odłamu handlu i przemysłu nie poświęca należytej uwagi, jak innym działom życia gospodarczego, Komisja, nie wyłączając członków jej, rekrutujących się właśnie z grona drobnego kupiectwa i przemysłu, jednogłośnie stwierdziła, iż podobne zarzuty pozbawione są jakichkolwiek podstaw. W Komisji skryształizowała się jednogłośnie opinia, że wszystkie ostatnie sprawy i dezyderaty, dotyczące kwestyj podatkowych radcowie winni przedewszystkiem wytaczać na forum Komisji, jeśli zaś rozwiną w tym kierunku odpowiednią inicjatywę, napewno dla uzasadnionych wniosków swoich znajdą należyte zrozumienie i poparcie zarówno w Komisji jak i w łonie Izby wogóle.

Zkolei Komisja podniosła potrzebę rychłego wyjaśnienia sprawy poboru podatku przemysłowego w odniesieniu do agentów handlowych, którym wymierzono podatek nie według prowizji, lecz według pełnego obrotu.

Komisja rozpatrzyła również wyniki tegorocznej akcji w dziedzinie wymiaru podatku dochodowego, który według twierdzenia sfer zainteresowanych wypadł w poszczególnych okręgach wymiarowych znacznie wyżej, niż jest to uzasadnione stosunkami faktycznymi. Wreszcie w związku ze zbliżającym się okresem wykupna świadectw przemysłowych Komisja uznała, iż wskazana byłaby akcja interwencyjna Izby, celem należytego uregulowania niektórych kwestyj, dotyczących obowiązku wykupna odnośnych świadectw.

## Rejestr handlowy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Instytucja rejestru handlowego ma na celu nadanie znamion jawności i publiczności tym aktom prawotwórczym, z których bierze początek i które dają żywot przedsiębiorstwu handlowemu. Z tego nie wynika jeszcze, by takiej mocy, obowiązującej osoby trzeciej, nabierały akty, które przedstawia się sędziemu rejestrowemu przy zgłoszeniu wniosków, o ile nie obejmują one bezpośrednio treści zgłoszonych wniosków. Kwestję, w jaki sposób następuje zgłoszenie do rejestru, rozstrzyga teza, że mogą być bądź zadyktowane do protokołu wnioski, nie wymagające, dla stwierdzenia objętych nimi danych, przedstawienia dowodów piśmiennych, bądź też, że winny one w odmiennym wypadku być przedstawione na piśmie. Oczywiście, że samo zgłoszenie, dopóki nie nastąpi wpis do rejestru, nie posiada znaczenia dla osób trzecich, chyba, że te skądinąd znają treść nieujawnionych jeszcze zgłoszeń, lecz wtedy trzeba to im udowodnić (wyrok z d. 5. IX. 28, Nr. 1410/27). Natomiast wpis już wciągnięty ma za sobą domniemanie prawdziwości, i przeto choćby był on de facto nieprawdziwy, ma dla osób trzecich, działających w dobrej wierze i przeciwko właścicie-

lowi przedsiębiorstwa moc obowiązującą. Tylko, dowodząc, że nie można było wiedzieć o danych, wciągniętych do rejestru i ogłoszonych, a więc mających za sobą należyte domniemanie, wolno osobie trzeciej bronić się przed powagą wpisu rejestrowego (orzecz. Nr. Nr. 1638/26, 978/28).

Prawdziwość wpisu rejestrowego oznacza, że na właścicielu przedsiębiorstwa ciąży zobowiązanie, wynikające z rejestru. Skoro więc zaciągnie zobowiązanie naprzykład osoba, podana jako prokurent, to chociażby faktycznie już nim być przestała, winien właściciel przedsiębiorstwa płacić jej zobowiązania, bo trzecia osoba działa w tym wypadku z dobrą wiarą, chyba, że jako pozwany, udowodni, iż nie miał możliwości wyprowadzenia trzeciej osoby z błędu co do trwania prokury (orzecz. 1226, 1634/27). Brak wiadomości co do rodzaju prokury może mieć znaczenie w razie sporu, czy uprawnienia z prokury służą łącznie, czy oddzielnie. Wskazuje to na obowiązek uzyskiwania ścisłych wpisów. Prawodawcy chodzi z jednej strony o karanie uzyskiwania fałszywych wpisów, z drugiej zaś strony o to, by właściciel przedsiębiorstwa nie mógł zasłaniać się przed roszcze-



niami osób trzecich dobrej wiary nieścistością wpisów, wynika z braku jego staranności (orzec. 863/27). I tak za istniejące nadal będzie uważane przedsiębiorstwo już faktycznie zlikwidowane (w odniesieniu do spółki akcyjnej przedsiębiorstwo, którego akcje skupił w rękę jeden akcjonariusz), dopóki nie zostanie przeprowadzona likwidacja z zachowaniem przepisów prawa, nie będzie zgłoszony wniosek o wciągnięcie wpisu o ukończonej likwidacji i Sędzia rejestrowy nie sprawdzi, czy przepisom prawa stało się zadość, poczem wpis do rejestru wnieść postanowi (orzec. 2184/27).

Z drugiej strony sam Sąd obowiązany jest do czuwania, by stan rejestru handlowego odpowiadał istotnemu w rzeczywistości stanowi przedsiębiorstw handlowych, i przeto, jak stanowi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16. XI. 28, Nr. 184/27, Sędzia rejestrowy władny jest z urzędu nakazać wykreślenie z rejestru firmy w obliczu prawa już nieistniejącej. W szczególności co do brzmienia firm, prawodawcy

chodziło o wykluczenie możliwości omyłek przez wyodrębnianie i zróżniczkowanie nawet w nazwach fantastycznych poszczególnych wyrazów, i nad tem również winien czuwać Sąd z urzędu (art. 30 dekretu z dnia 7. II. 1919 r., orzec. 456/23). Przeciwno nieprawidłowości zgłoszeń, uskuteczniionych z obrazą praw lub interesów osób trzecich, mają one prawo zgłaszać skargi lub sprzeciwy. Natomiast nie może być zgłoszony do postępowania rejestrowego spór co do ważności lub skuteczności względem osób trzecich uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy o uznaniu likwidacji spółki za ukończoną, a spółki za rozwiązana, który to spór wymaga zgłoszenia go w drodze powództwa do wydziałów sądowych ogólnych. Wydział zaś Rejestrowy, jako prowadzący specjalną instytucję prawną, jaką jest rejestr, nie może być uważany za instancję procesową, co wynika z zamieszczonych tu wyjaśnień.

*Adw. Jerzy Koenigstein.*

## Stały komitet podatkowy został utworzony przy Ministerstwie Skarbu

Przy Ministerstwie Skarbu powstał stały komitet podatkowy, którego celem będzie badanie całego systemu dochodów, jak również przedstawienie Rządowi ostatecznego planu reformy podatkowej oraz proponowanie takich zmian, jakich będą wymagały warunki gospodarcze Państwa.

W skład komitetu weszli: pp. Karol Birgfellner, b. dyr. departamentu podatkowego, obecnie sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Władysław Byrka, b. kierownik ministerstwa skarbu — dyrektor lwowskiej izby przemysłowo-handlowej, Mieczysław Gutkowski, prof. skarbowości na uniwersytecie wileńskim, Bolesław Markowski, b. wiceminister skarbu, profesor W. S. H., Władysław Zawadzki, prof. ekonomii na uniwersytecie wileńskim i dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, Waclaw Koszko, dyrektor departamentu podatków i opłat w Min. Skarbu.

Wiadomość o powołaniu do życia stałego komitetu podatkowego przyjęły sfery handlowe z radością.

W Ministerstwie Skarbu leżą stosy różnych memorjałów zrzeszeń gospodarczych, omawiające sprawy podatkowe, orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Materiały te, jak również okół-

niki Ministerstwa Skarbu wskażą komitetowi jak należy pisać ustawy podatkowe, ażeby intencje prawodawcy nie były wyłącznie martwym duchem, blakającym się w zakamarkach fiskalizmu.

### „Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa  
Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”  
popierając swe pismo  
broni swych własnych interesów

Łódzka Odlewnia Żelaza  
„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach  
bardzo umiarkowanych

wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków. Wszelkie ro-  
boty ślusarskie. Wszelkie roboty  
tokarskie. Wszelką mechaniczną  
obróbkę metali.

### Branża włókiennicza w Łodzi.

Wbrew naszemu zwyczajowi, omówimy dzisiaj cztery typowe rynki włókiennicze Łodzi w jednym, łącznym sprawozdaniu. Taki łączny opis sytuacji dla przędzy bawełnianej i czesankowej, dla materiałów bawełnianych i wełnianych podajemy dlatego, że dziś więcej niż kiedykolwiek sytuacja w tych czterech pokrewnych branżach jest podobna.

Jesliby poza przesileniem, jako tłem, poszukiwać przyczyn pierwszoplanowych, które spowodowały obecną ciszę (słuszniej może byłoby powiedzieć martwość) we włókiennictwie łódzkim, to geneza tej ciszy znajdzie się nie gdzieindziej jak w b. niefortunnym posunięciu kartelu przędzalników, powodującym raptowne podniesienie się cen i zaostrzenie warunków sprzedaży. Pisaliśmy już na tem miejscu, że tak zwana walka o tanią przędzę, prowadzona między konsumentami, zrzeszonymi w odnośnych związkach z jednej strony i kartelem z drugiej strony, — pisaliśmy, że ta wojna skończyła się porażką zwycięzców i zwyciężonych — gdyż ceny przędzy spadły tak nisko, że zarówno przemysł przędzalniczy jak i przemysł tkacki cierpią na tym spadku b. dotkliwie.

Jak dalece poważny jest spadek na przędzę bawełnianą niechaj świadczy poniższa tabelka cen (za średni gatunek):

32/1	notowany	jest	obecnie	68	cent.
24/1	"	"	"	57	"
16/1	"	"	"	50	"

O ile sobie przypomniemy ceny na te same gatunki, szczególnie zaś na Nr. 32/1, notowane na rynku bezpośrednio po rozpoczęciu bojowych kroków przez kartel, to okaże się, że ceny spadły do 20 proc.

Przy tym spadku tendencja jest nadal słaba. Handel jest ostrożny, przemysł tkacki nie jest w stanie tak obniżyć cen, jak na podstawie baissy domagają się kupcy, przemysł przędzalniczy zniża cennik a redukuje zatrudnienie.

Ten stan rzeczy w branży przędzy bawełnianej odbija się wyraźnie na sytuacji w branży materiałów gotowych. I tam tendencja jest b. słaba, spodziewana jest ciągle niżka i kupcy powstrzymują się od zakupów. Ceny spadają, obroty słabną i z kolei znów ta sytuacja wywiera depresjonujący wpływ na rynek samej przędzy. To błędne koło nie przestaje się obracać i nie przestaje narażać na straty b. wielu kupców i przemysłowców.

Taka cisza w bawełnie nie przechodzi bez echa w branży wełnianej. Pisaliśmy już, że w dziedzinie tkanin wełnianych wszelkie poczynania sanacyjne szły i idą b. opornie. Tutaj rozwojowi interesów stoi na przeszkodzie brak mrozów, ożywienie sezonowe było b. słabe, po kilku dniach zimnych mamy znów pogody iście wiosenne. To też przędza czesankowa spada dalej, spadek wynosi od dwóch miesięcy około 8 proc., zapotrzebowanie jest słabe — w branży panuje kompletna cisza.

Nie jest wykluczonem, że mocniejsza tendencja na rynkach surowej wełny, wywoła pewne wzmocnienie się tendencji na przędzę — jednak nasz przemysł reaguje na rezultaty aukcji australijskich lub nawet londyńskich stosunkowo słabo i w każdym razie nie odrazu.

Tkaniny wełniane spadły ostatnio poważnie w cenie. Doprowadził do tej niżki brak zamówień i b. słaby, prawie żaden napływ klientów z prowincji. Przemysł, a raczej rękodzielnictwo konfekcyjne, zamarło. Brzeziny nie nabywają ćwierci swego normalnego zapotrzebowania.

Sytuacja jest zła.

### BAWEŁNA

#### Bawełna amerykańska.

Na podstawie informacji firmy Molyneux, Taylor et Co. (Liverpool).

Sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej nie wykazuje w ostatnim okresie żadnych zmian. Na rynku panowała zupełna cisza, ceny wykazywały minimalne wahania.

W sferach giełdowych ogólny niepokój budzi dotychczasowa polityka Farm Boardu i zdaniem tych kół w najbliższym czasie musi nastąpić zwrot w dotychczasowej działalności tej organizacji.

Dotychczasowe wysiłki wymienionej instytucji w celu podtrzymania cen nie osiągnęły skutku, pewnem jest natomiast, że działalność Farm Boardu wpływa hamująco na rozwój sytuacji i powoduje wstrzymywanie się z dokonywaniem transakcji. Normalnie w tym okresie w warunkach wolnego kształtowania się popytu i podaży na rynku, ceny osiągnęłyby już swój odpowiedni poziom gospodarczy, odpowiadający realnemu stosunkowi popytu i podaży i sytuacja byłaby w dużej mierze wyjaśniona, podczas, gdy obecnie niepewność, co do poczynąń Farm Boardu z posiadanymi przez tą organizację zapasami bawełny, wywołuje tendencję do wstrzymywania się z zakupami.

Wszelkie próby wpływania ze strony rządu na czynniki ściśle gospodarcze w dziedzinie bawełny, jak również akcja Farm Boardu wywołuje jedynie apatię i marazm w nastrojach giełdy.

Utrzymywanie wielkich zapasów bawełny poza obrębem rynku, jak to czyni obecnie Farm Board, nie może oddziaływać na wyżkę cen, wpływa natomiast zachęcająco na producentów w kierunku rozszerzania różmiarów produkcji.

Dane statystyczne w chwili bieżącej brzmią wielce pesymistycznie, tak że nastrój rynku można raczej uważać za bardziej optymistyczny.

Zapotrzebowanie ze strony światowych przędzalni na bawełnę amerykańską oceniane jest na jakieś 1300 tys. bel poniżej zapotrzebowania w tym samym okresie roku ub., podczas, gdy widoczna podaż bawełny wzrosła o 1.700 tys. do 2 mil. bel.

# SKŁAD FUTER A. BROMBERG

ŁÓDŹ, Piotrkowska 31, I piętro, tel. 105-84

Zaopatrzone we wszelkie nowości sezonowe

Ceny bardzo przystępne ● Nadszedł wielki transport Karakułów

Dalsze kształtowanie sytuacji na rynku zależy rzecz oczywista, od przemysłu. Wiadomości jednak z tej strony brzmią niepokojąco i zdają się wskazywać na pewne zmniejszenie aktywności.

Przedsiębiorstwa amerykańskie wykazują tendencję wstrzymywania się z zakupami, przyczem panuje ogólna opinia, że redukcja produkcji okaże się rzeczą konieczną do czasu zwiększenia popytu ze strony tkalni.

Dane o stanie zasiewów na 15 b. m. podają liczbę 11.932 tys. bel w porównaniu z 11.894 tys. bel z r. ub.

Jest rzeczą prawdopodobną, że rynki pozostaną ścięzione jeszcze przez pewien czas, dopóki nie wzrośnie popyt ze strony przemysłu, przyczem niewykluczona może być jeszcze pewna baissa cen.

## Bawełna egipska.

Na rynku bawełny egipskiej panuje zupełna cisza. Ceny utrzymują się na dotychczasowym niskim poziomie bez większych wahań.

Wiadomość o decyzji rządu egipskiego zmniejszenia uprawy Sakellarides o 40% poniżej dotychczasowej powierzchni w ciągu najbliższych 3 lat nie wywarła żadnego wpływu na rynek.

Na rynku utrzymuje się w dalszym ciągu depresja pod wpływem małego popytu ze strony przemysłu.

## WEŁNA

Sprawozdania zaoceanowe do dnia 21 listopada wykazują na całej linii tendencję mocną. W Sydney z zaofiarowanych 42.500 bel sprzedano 40.000. Głównym nabywcą była Francja, za nią szła Japonia; Anglja i Niemcy poczyniły również znaczne zakupy. Również na aukcjach w Melbourne i Gelong była tendencja raczej skierowana na wyżkę. Na rynki południowo-afrykańskie napływ był bardzo liczny i zostały osiągnięte znacznie większe obroty. Ceny kształtowały się zdecydowanie na korzyść sprzedawcy. Jedynie nad La Platą nie doszły do skutku większe transakcje, a to z tego powodu, że nie było dostatecznego wyboru, to też cena na gatunki lepsze jest niezmienną, a grubsza wełna nawet spadła. Naogół panuje przekonanie, że aukcje nowozelandzkie, które zaczęły się w końcu listopada przyniosą pokaźną wyżkę.

W Londynie rozpoczęły się aukcje w dniu 25 listopada i ofiarowano dużo wełny grubszej, stąd przypuszczalnie wytworzy się pewna podstawa cen na ten gatunek. W Londynie zostało zaofiarowanych około 170.000 bel; nie bacząc na obecną mocną tendencję, należy się liczyć z tem, że londyńskie aukcje przyniosą pewną zmianę cen, a to dlatego, że od ostatniej aukcji w dniu 7 października ceny spadły w zależności od gatunku od 5 do 15 proc.

Zainteresowanie czesanką utrzymuje się nadal. Bardzo duże było zapotrzebowanie na Merynosy. Ceny są stałe i raczej korzystne dla sprzedawcy.

# STOWARZYSZENIE KUPCÓW M. ŁÓDZI I JEGO PRACE

## Wieczór dyskusyjny.

W dniu 5 listopada odbyło się w lokalu Klubu Towarzystwa naszego Stowarzyszenia zebranie dyskusyjne, na którym p. prezes dr. Józef Sachs i wiceprezes Mieczysław Hertz, pierwszy jako wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, drugi jako jej radca, w obszernych referatach składali sprawozdanie ze swej „Współpracy z Izłą Przemysłowo-Handlową”.

P. Dr. Sachs wygłosił referat o sprawach podatkowych, w którym podkreślił żywy udział naszego samorządu gospodarczego w tych sprawach i zreasumował działalność komisji podatkowej Izby.

P. Mieczysław Hertz mówił o sprawach gospodarczych, wyjaśnił zebranym znaczenie Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, uwypuklił sz-

roczą inicjatywę w tym kongresie Izby Łódzkiej oraz naszkicował obraz obecnej światowej sytuacji gospodarczej. Liczni zebrani z zainteresowaniem wysłuchali wywodów obu mówców.

## Ogólne Zebranie.

Powołując się na ogłoszenie i cyrkularz, jaki niezawodnie otrzymali już wszyscy Członkowie Stowarzyszenia, przypominamy, iż w dniu 10 grudnia r. b., o godz. 8 wieczór w pierwszym terminie i w środę, dnia 17 grudnia, o tej samej godzinie w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków.

O gremjalne przybycie na to zebranie proszeni są wszyscy Członkowie.

# Bilans Brutto

## Łódzkiego Banku Depozytowego S.A.

### w Łodzi

na dzień 1 października 1930 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji . . . . .	zł. 1,241,195.62	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne . . . . .	" 499,310.11	a) zakładowy . . . . .	zł. 2,520,000.—
Papiery wartość. własne i ust. kap.		b) zapasowy . . . . .	" 1,128,257.35
zapas. . . . .	" 721,608.71	Wkłady . . . . .	zł. 3,648,257.35
Banki krajowe . . . . .	" 136,988.48	R-ki bieżące . . . . .	" 10,405,910.13
" zagraniczne . . . . .	" 320,270.35	Zobowiązania inkasowe . . . . .	" 1,219,362.07
Weksle zdyskontowane . . . . .	" 12,672,321.56	Redyskonto weksli . . . . .	" 112,128.01
" protestowane . . . . .	" 199,075.40	Banki krajowe . . . . .	" 2,600,189.34
R-ki bieżące . . . . .	" 6,370,318.82	" zagraniczne . . . . .	" 499,658.17
Ruchomości . . . . .	" 74,729.39	Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .	" 2,831,494.94
Nieruchomości . . . . .	" 193,740.63	Oddziały . . . . .	" 2,440,508.06
Różne rachunki . . . . .	" 585,619.35	Różne rachunki . . . . .	" 1,183,141.20
Koszty handlowe . . . . .	" 1,433,888.04	Zyski z lat ubiegłych . . . . .	" 264,623.21
Oddziały . . . . .	" 1,297,773.61		" 541,567.59
	<u>zł. 25,746,840.07</u>		<u>zł. 25,746,840.07</u>
Udzielone gwarancje . . . . .	" 2,000,589.81	Zobowiąz. z tytułu udziel. gwar. . . . .	" 2,000,589.81
Inkaso . . . . .	" 3,161,361.87	Różni za inkaso . . . . .	" 3,161,361.87
	<u>zł. 30,908,791.75</u>		<u>zł. 30,908,791.75</u>

# Bilans Brutto

## Domu Bankowego Bracia Taub w Łodzi

### na dzień 1 października 1930 r. (od 15. 7. 1930 r.)

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji . . . . .	zł. 119,577.60	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne . . . . .	" 6,097.89	zakładowy . . . . .	zł. 600,000.—
Banki krajowe . . . . .	" 227,315.01	Wkłady . . . . .	" 118,667.26
" zagraniczne . . . . .	" 16,889.90	Rachunki bieżące . . . . .	" 1,281,172.23
Weksle zdyskontowane . . . . .	" 2,118,246.26	Zobowiązania inkasowe . . . . .	" 85,277.53
Weksle protestowane . . . . .	" 14,614.79	Redyskonto weksli . . . . .	" 894,750.—
Rachunki bieżące . . . . .	" 862,409.59	Banki krajowe . . . . .	" 62,334.12
Ruchomości . . . . .	" 6,250.40	" zagraniczne . . . . .	" 382,055.92
Pożyczki terminowe . . . . .	" 82,050.—	Procenty i prowizje . . . . .	" 90,671.19
Sumy przechodnie . . . . .	" 26,395.36	Różnice kursowe . . . . .	" 2,083.68
Różne rachunki . . . . .	" 1,959.41		
Koszty handlowe . . . . .	" 35,205.72		
	<u>zł. 3,517,011.93</u>		<u>zł. 3,517,011.93</u>
Depozyty . . . . .	" 847,136.—	Różni za depozyty . . . . .	" 847,136.—
Inkaso . . . . .	" 556,335.43	Różni za inkaso . . . . .	" 556,335.43
	<u>zł. 4,920,483.36</u>		<u>zł. 4,920,483.36</u>

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.